ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
FOLIA LINGUISTICA 50, 2016

http://dx.doi.org/10.18778/0208-6077.50.18

Magdalena Jurewicz-Nowak*

Językowe wykładniki emocji i ocen w wybranych artykułach prasowych (na marginesie polemiki wokół *Wirów* H. Sienkiewicza)

Wstęp

Przedmiot tego artykułu mieści się w polu badań językoznawczych oraz prasoznawczych. Dotyczy języka twórczości publicystycznej, czyli formy komunikacji społecznej i publicznej reagującej na bieżące sprawy życia wspólnotowego (zgodnie z etymologią wyrazu od łac. *publicus*, co znaczy 'społeczny i powszechny', SJPD). Jest to rodzaj wypowiedzi dziennikarskiej, w której autor rozpatruje i objaśnia wybrany wycinek rzeczywistości pozajęzykowej w sposób podmiotowy, niewolny od subiektywizmu. Według Michała Szulczewskiego istota publicystyki polega na oświetlaniu „pewnych faktów, zdarzeń czy problemów, przy czym odbywa się to z określonego punktu widzenia, z zamiarem wywołania określonej reakcji, jest to oświetlanie świadome, intencjonalne, tendencyjne" (Szulczewski 1976: 22–23). Przez reakcję odbiorcy należy rozumieć zajęcie jakiegoś stanowiska, zmianę przekonań, hierarchii wartości, a nawet zachowań. Aby ten cel osiągnąć, nadawca stosuje szereg chwytów natury retorycznej i językowej, oddziaływając z różnym natężeniem na intelekt i emocje czytelnika. Zdaniem Renaty Grzegorczykowej kluczem do „wytworzenia w odbiorcy pewnego stanu przekonaniowego" są przede wszystkim emocje i oceny zawarte w słowach, przejmowane często w sposób nieuświadomiony (Grzegorczykowa 1985: 379).

Celem artykułu jest próba uchwycenia językowych wykładników wyrażania uczuć i ocen charakterystycznych dla wypowiedzi publicystów, to znaczy typowych dla tej grupy społecznej i zawodowej. Analizowany materiał należy do gatunków metatekstowych. Są to recenzje publicystyczne, przybierające formę od swobodnego felietonu do eseju drukowane w prasie w latach 1909–

* m.jurewicz@ifp.uz.zgora.pl, dr, Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Filologii Polskiej, Zakład Historii i Pragmatyki Języka Polskiego, al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra.

–1948. Pod względem socjalnym autorzy tych prac należą do warstwy społecznej obejmującej ludzi wykształconych, a więc o wyspecjalizowanej kompetencji gatunkowej, stylistycznej i jednocześnie świadomych roli kształtowania ocen i poglądów czytelników. Są wśród nich: naukowcy, pedagodzy, literaci, redaktorzy pism, krytycy literaccy, tłumacze, duchowni, działacze społeczni i polityczni: Jerzy Andrzejewski, Jan Bystroń, Ignacy Cyraski, Jan Dąbrowski, Wilhelm Feldman, Henryk Galle, Emil Haecker, Wacław Leon Makowski, Antoni Mazanowski, Jan Pawelski, Wincenty Rzymowski, Adolf Strzelecki, Ludwik Straszewicz, Zygmunt Wasilewski[1]. Połączyła ich ponadto aktywność publicystyczna – literacka i polityczna, w tym przypadku inspirowana powieścią współczesną H. Sienkiewicza.

Autorzy recenzji nie tylko informują o dziele literackim, interpretują je i oceniają, lecz chcą także wpływać na opinię publiczną, kształtować jej gusta literackie i poglądy polityczne, dlatego istotne miejsce zajmują w badanych tekstach sądy wartościujące (Krauz 2015: 294). Dzięki nim nadawca może dać wyraz swoim poglądom i uczuciom względem przedmiotu recenzji. Przyjmuję zatem, że wartościowanie nie wyklucza wyrażania emocji. Na przykład we fragmencie: „Cudne są opisy majowego nabożeństwa we dworze wiejskim, koncertu Maryni, toku myśli Krzyckiego o miłości, opis jego zmysłowych wzburzeń, onieśmielenia i delikatności" (Bib. Waw. 11: 76–77) określenie *cudne*, które odnosi się do normy piękna, jest sądem wartościującym, wyrazem uznania dla dzieła i umiejętności pisarskich Sienkiewicza. Jednocześnie może wyrażać zachwyt i radość z obcowania z doskonałą prozą. Dlatego też Elżbieta Laskowska w artykule pt. *Nazywanie i wyrażanie uczuć w języku* wyodrębnia kategorię o nazwie „akty wartościująco-emotywne" (Laskowska 2009: 354–356).

Kolejną kwestią do rozważenia jest wpływ formy wypowiedzi na uzewnętrznianie przeżyć. Tekst pisany charakteryzuje bowiem mniejszy stopnień ekspresji uczuć i węższy zakres środków ich wyrażania niż tekst mówiony. Nie daje on możliwości uwzględnienia pozawerbalnych środków uczuciowej ekspresji (mimiki twarzy, gestów, znaków prozodycznych, jak zmiana intonacji, siły i czasu trwania głosu), które w żywej rozmowie są istotnym nośnikiem wiedzy o stanie emocjonalnym nadawcy. W tej sytuacji językowe wykładniki wyrażania uczuć pełnią raczej rolę podrzędną, tym bardziej, że o emocjach rzadko mówimy wprost (Szumska 2000: 199). Jeśli to czynimy, to faktycznie wyrażamy coś, co nie jest wyrażalne, bo należy do sfery psychicznej, nie rozumowej. Czym innym jest samo uczucie, a czym innym jego zapis za pomocą słów (Wierzbicka 1971: 30; Pajdzińska 1990: 87). Dlatego też językoznawca, który ma przed sobą tylko tekst, nie odtwarza samych emocji, lecz jedynie ich obraz zawarty w znakach językowych (Grabias 1994: 254–257). Na podstawie analizy językowej można więc tylko w przybliżeniu wnioskować o stanie emocjonalnym nadawcy.

[1] Większość autorów ma biogramy w encyklopediach i słownikach (np. *Polski słownik biograficzny* 1989–; *Złota encyklopedia PWN* 2002).

Emocje i *uczucia* w świetle literatury naukowej

W niniejszym artykule pojęcia *emocja* i *uczucie* są stosowane wymiennie. Należy jednak zaznaczyć, że zarówno na gruncie psychologii, jak i językoznawstwa dokonuje się prób zdefiniowania i klasyfikacji tych terminów oraz pokrewnych znaczeniowo (na przykład *afekt*, *nastrój*, *sentyment*). W psychologii *emocję* od *uczucia* odróżnia się, biorąc pod uwagę między innymi kryterium intensywności, sposobu zachowania jednostki (chaotyczność, dezorganizacja jednostki w stanie wściekłości, przerażenia) (Szewczuk 1985: 202). Dalej mówi się, że „emocja odzwierciedla w sposób bezwarunkowy stosunek jednostki do sytuacji wyznaczony ze względu na jej znaczenie", uczucie natomiast jest „produktem rozwoju społecznego jednostki" i oddaje „jej stosunek do przedmiotów i innych ludzi jako nosicieli wartości społecznych". Na tej podstawie wyodrębnia się uczucia estetyczne, społeczne, poznawcze i inne (Szewczuk 1985: 332). Z kolei zaproponowana przez językoznawcę Iwonę Nowakowską-Kempną klasyfikacja uczuć obejmuje: afekty, czyli uczucia o charakterze zdarzeniowym (na przykład złość, zaskoczenie), usposobienia, które należą do uczuć o charakterze dyspozycji psychicznych (na przykład niewesołe, pogodne), nastroje (na przykład smutku, radości) i uczucia-postawy (na przykład niechęć, życzliwość, przyjaźń, fascynacja) (Nowakowska-Kempna 2000: 25–58). Zdefiniowanie *uczucia* jako „złożonego procesu umysłowego angażującego obligatoryjnie ciało" pozwala autorce opisać sposoby werbalizacji emocji utrwalonych we frazeologii typu: *twarz x oblała się rumieńcem*, *twarz x promienieje* (Nowakowska-Kempna 1995: 118, 126).

Istotne ze względu na cel tego artykułu jest zdefiniowanie *ekspresji*, *ekspresywności* i *emocjonalności*. Pierwszy termin oznacza proces nabywania przez znak nacechowania, drugi – właściwość, cechę znaku nabytą w toku operacji językowej (Skubalanka 1973: 12). Podobnie rzecz ujmuje S. Grabias i dodaje, że ekspresja to „uzewnętrznianie się osobowości nadawcy w wypowiedzi" (Grabias 1981: 22). Zatem badanie emocjonalności, a więc oddanego przez nadawcę za pomocą środków językowych uczuciowego stosunku do przedmiotu, należy do teorii ekspresji. Uczucia mogą się przejawiać w języku na poziomie słowotwórczym (na przykład w wyrazach *listeczek*, *córeczka* i *chatka*, *trupisko* występują formanty ekspresywne inwariantnie i kontekstowo), leksykalnym i semantycznym (na przykład przez zmianę znaczenia, jak w wyrazie *globus* 'głowa') (Grabias 1981) oraz składniowym (na przykład poprzez nagromadzenie równoważników zdań, pytań retorycznych) (Grzesiuk 1995). Mogą być one również wyrażane w sposób ukryty (na przykład *Co za artysta!*: uważam, że on jest wspaniały i czuję podziw) lub jawny, gdy nadawca mówi bezpośrednio o emocjach, wykorzystując predykaty typu: *czuję złość*, *budzi to mój niepokój*. W pracy *Język w zachowaniach społecznych* Grabias wydzielił emocje skierowane na: a) nosiciela stanu, na przykład: *Jestem wzruszony*, *Miło mi* lub *Dziwię się*; b) zjawiska poza no-

sicielem stanów emocjonalnych, to znaczy na osoby, na przykład *Kocham go* lub *Nienawidzę* oraz na c) zjawiska nieosobowe i ich stany, na przykład *Coś pięknego*, *Nie lubię tego*. W każdej z tych grup nadawca może wyrażać uczucia pozytywne i negatywne, czyli oceniać dane zjawiska dodatnio lub ujemnie (Grabias 1997: 298–299; Awdiejew 1987: 115–125).

Tematyka *Wirów* H. Sienkiewicza i okoliczności wydania książki

Napięcia ideowe w okresie przełomów społecznych, politycznych i gospodarczych z natury rzeczy znajdują swe odbicie w dyskusjach i polemikach prowadzonych na łamach gazet. Taki charakter na ziemiach polskich miała rewolucja z lat 1905–1907, w której wzięli udział robotnicy przemysłowi i rolni, chłopi oraz inteligencja zaboru rosyjskiego. Bezpośrednim czynnikiem pobudzającym ludność do wystąpień stała się pacyfikacja manifestacji robotników petersburskich w niedzielę 22 (9) stycznia 1905 roku Polacy wysuwali żądania społeczne i polityczne (między innymi autonomia narodowa dla Królestwa Polskiego) (Kalabiński, Tych 1969; Kiepurska 1974).

Pisarze podjęli tematykę rewolucyjną nie tylko w formie publicystycznej, lecz także literackiej, na przykład Henryk Sienkiewicz (*Wiry* 1910), Józef Weyssenhoff (*Hetmani* 1911), Bolesław Prus (*Dzieci* 1909). Książka Sienkiewicza zaczęła się ukazywać w 1909 roku na łamach czasopism (Krzyżanowski 1953: 159, 162, 164)[2]. Akcja powieści rozgrywa się około 1905 roku, w dwóch wymiarach: obyczajowym i politycznym. Daje obraz środowiska ziemskiego, skupionego wokół jastrzębskiego dworu i jego mieszkańców – rodziny Krzyckich. Głównym bohaterem jest dziedzic Władysław, który zakochuje się w młodej Angielce, pannie Agnès Anney. Dość nieoczekiwanie wybranka jego serca okazuje się chłopką – Hanką Skibianką, którą dawniej łączył z młodym Władysławem romans. Potajemny związek przeciął wyjazd nastoletniej dziewczyny wraz z rodziną do Anglii. Na obczyźnie osierocili ją rodzice. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zaopiekowała się nią jednak angielska i zamożna rodzina. Hanka, początkowo towarzyszka córki państwa Anney, po śmierci ich ukochanej jedynaczki odziedziczyła nazwisko i majątek. Wówczas zapragnęła wrócić w miejsca, z którymi wiązały ją uczucia i wspomnienie pierwszej oraz jedynej miłości.

Drugi wątek powieści łączy się z postacią guwernera Laskowicza, studenta medycyny, który u Krzyckich dorabiał w ten sposób na studia. Jako radykalny socjalista żywił wrogość do burżuazji, buntował chłopów i stał za zamachem na Władysława. Wewnętrzny niepokój w jego sercu zwiększało uczucie do delikatnej i utalentowanej muzycznie panny Maryni Zbyłtowskiej, przyjaciółki znie-

[2] Powieść była drukowana w „Głosie Warszawskim", „Słowie Polskim" we Lwowie, „Dzienniku Chicagowskim", „Dzienniku Kujawskim" (Inowrocław), „Gońcu Wileńskim" i „Kurierze Poznańskim". W wersji książkowej, dwutomowej, ukazała się nakładem G. Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

nawidzonej rodziny Krzyckich. W finale powieści Marynia zginęła tragicznie od postrzału podczas zamieszek. Zbrodnia na niewinnej dziewczynie została przedstawiona jako konsekwencja niecnych uczuć Laskowicza i idei rewolucyjnej, ocenionej jako akt barbarzyństwa i bandytyzmu. Współcześni widzieli w powieści przede wszystkim atak na socjalizm. Autor *Wirów* bynajmniej nie krył się z krytyką. W jednym z listów do pisarza i dziennikarza Adama Krechowieckiego (1850–1919) pisał: „W czasie rozbiorów chodziło o państwo polskie, dziś o naród polski, nad którego zgubą pracują ręka w rękę biurokracja i socjaliści" (cyt. za: Nofer-Ładyka 1988: 402).

Jednak i obóz narodowy poczuł się zaatakowany głosem jednego z bohaterów, Grońskiego – starszego przyjaciela i opiekuna Władysława Krzyckiego:

> – Ja realista? – powtórzył. – Ja do nich nie należę. To są ludzie niegłupi i po większej części dobrej wiary, ale popełniają jeden błąd. Oto wychodzą orać pod wiosenne zasiewy w grudniu, to jest wówczas, gdy lemiesz nie chwyta zmarzniętej ziemi. Albo jeśli ktoś woli inne porównanie: kupują sobie letnie ubrania w czasie najtęższej zimy. Nie wiem… może słońce kiedyś zaświeci i zrobi się ciepło, gdyż wszystko jest na świecie możliwe, ale tymczasem poodmrażają sobie uszy, a ubranie mole zjedzą (Sienkiewicz 1951: 112–113).

Słowa bohatera książki utożsamiano z poglądami Sienkiewicza, który stracił nadzieję na to, że działania polityczne Narodowej Demokracji i jakiejkolwiek innej partii rozwiążą problemy społeczne i narodowe. Upewniły go w tym wypadki porewolucyjne: rozwiązanie Dumy przez cara Mikołaja II, cofnięcie swobód politycznych i utrata szansy na autonomię ziem polskich dzięki współdziałaniu z Rosją (Czubiński 2000: 37).

Książka Litwosa nie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem krytyków. Świadek tego czasu, Jan Bystroń, pisze: „*Wiry* przyjęto – o ile mówić można o przyjęciu przez tak krótki czas – chłodno, obojętnie" (Łan: 381). Kilkanaście lat później ksiądz Ignacy Cyraski wspomina: „Przy narodzinach tej mądrej życiowo i praktycznej książki pisma dały wzmianki tak krótkie, jak tylko na to pozwoliła rozgłośna firma Pisarza. Oceny były przeważnie niechętne, choć maskowane pozorami. Pozatem cisza. Cisza tak głęboka, że musi coś znaczyć…" (Gaz. Byd.: 4). Zaś po kilkudziesięciu latach od wydania *Wirów* Jerzy Andrzejewski konstatuje ze zdziwieniem: „Nie bardzo pojmuję, dlaczego z całej twórczości Sienkiewicza tę właśnie powieść zwykło się zbywać lekceważącym milczeniem" (Odr. A: 9).

Kilkanaście recenzji, głównie z lat 1910–1912, ukazało się w miesięcznikach, tygodnikach i dwutygodnikach poświęconych życiu społecznemu, nauce i literaturze. Są to między innymi: „Biblioteka Warszawska", „Sfinks", „Świat", „Tygodnik Ilustrowany", „Odrodzenie", „Łan Młodzieży", pismo katolickie „Przegląd Powszechny" oraz czasopisma zaangażowane politycznie, jak: miesięcznik „Krytyka" i dziennik „Naprzód" (związane z Polską Partią Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego i Polską Partią Socjalistyczną), tygodnik „Prawda" (będący organem ugrupowań politycznych inteligencji liberalno-de-

mokratycznej) oraz dzienniki: „Gazeta Bydgoska", „Kurier Poznański" (czołowe pisma Narodowej Demokracji) i „Słowo" (związane ze Stronnictwem Polityki Realnej) (Łojek red. 1976; Kmiecik 1980). Wyraźnie antyrewolucyjne stanowisko Sienkiewicza skłaniało publicystów nie tylko do oceny książki, ale i do podjęcia dialogu z jej autorem, do włączenia się w polemikę ideologiczną. Dyskusja stała się okazją do przedstawienia własnych poglądów i manifestacji emocji.

Przejawy emocjonalności w głosach publicystów

Przegląd materiału ujawnia zróżnicowane sposoby wyrażania emocji, od jawnego komunikowania o stanie uczuciowym do implicytnego wyrażania tego stanu poprzez pozytywną lub negatywną ocenę zjawisk rzeczywistości.

1) Mówienie o emocjach z użyciem nazw stanów uczuciowych

Przykładowo nadawca manifestuje współczucie wobec autora *Wirów,* określając stan emocjonalny za pomocą leksemów *żal* i *współczuć*. Wypowiedź ma odcień ironiczny. Autor unika przy tym wyrażania emocji w 1. osobie liczby pojedynczej. Dzięki użyciu kategorii zaimkowej *my* utożsamia się z czytelnikami, a może i wszystkimi ludźmi: „Ale **żal nam** tej zagasłej lampy, cudnymi niegdyś błyszczącej kolorami, która się nie chce pogodzić z myślą, iż zgasła, i wciąż jeszcze gwałtem świecić usiłuje, a tylko kopci. Jest w tem tragedya, z którą **współczujemy**" (Nap.: 3).

W kolejnym przykładzie uczucie nie zostało bliżej sprecyzowane. Możemy się jedynie domyślać, że mowa jest o żalu lub smutku po śmierci pisarza (tekst pochodzi z 1916 roku). Za pomocą zaimka dzierżawczego *nasz* nadawca integruje się z czytelnikami: „… Niech narazie wystarczy głębokie przeświadczenie, że **cały nasz ogół** przynajmniej **sercem czuje**, że w czcigodnym Zmarłym utracił coś ogromnie drogiego i niezmiernie umiłowanego" (Kur. 16: 5). Podobny zabieg zastosował Jan Bystroń w recenzji z 1910 roku: „Teraz stoimy na przełomie – wśród wirów rządzi tłum, siła i pieniądz. **Czujemy**, że jeżeli ludzkość będzie szła dalej tą drogą, to grozi jej powszechne i zupełne bankructwo" (Łan: 383).

Typowe dla publicystów jest komunikowanie o własnych uczuciach, a jednocześnie kierowanie uwagi ku przeżyciom odbiorców:

> **Wzbudzało zachwyty** i potępienia każde dzieło Sienkiewicza; **wzbudza** je tembardziej ostatnie – *Wiry* – bo dotyka ran jeszcze świeżych, niezabliźnionych, **przeżyć głęboko tkwiących na dnie duszy każdego z nas** (Bib. Waw. 10: 190–191).

> Ale **radosne dnie** upojenia i wiary szybko minęły. **Czekało nas** jeszcze jedno **bolesne rozczarowanie** (Tyg. Il.: 780).

> Z **nieopisanym entuzjazmem powitaliśmy** wieść o wybuchu rewolucji w Rosji i gotowi byliśmy również, bez względu na nasz wiek i zdanie rodziny, stanąć na barykadach do walki z caratem. I… burżuazją (Kur. Pozn. 16: 5).

Charakterystyczna wydaje się także próba obiektywizacji stanu uczuciowego poprzez użycie form bezosobowych, gdzie subiekt jest bliżej niesprecyzowany:

> Głębszych idei nie brakowało i w dotychczasowej twórczości mistrza, w tej jednak powieści **odczuwa się** te natężone akcenty, na które składa się długo doświadczenie życia (Przeg. Pow.: 348).
>
> **Odczuwa się** to nie tylko przy opisach wsi, wiejskich gawęd, zajęć i wczasów, nie tylko przy takim wspaniałym ustępie jak interpertacya symfonii, ale i w całym nadzwyczaj proporcyonalnym rozkładzie utworu, w całym szlachetnie wykończonym wizerunku działających postaci (Przeg. Pow.: 349).
>
> **Odczuwa się** w nich [w *Wirach* – M.J.-N.] wielką powagę życia (Gaz. Byd.: 3).
>
> **Ma się ochotę krzyknąć** razem z doktorem Szremskim: „Co za bajeczne czaszki w tym Jastrzębiu!" (Łan: 384).

Rzadko natomiast publicyści nazywają eksplicytnie emocję skierowaną na osobę trzecią, a więc poza nosicielem stanów emocjonalnych, na przykład: „**Kochaliśmy go** [Sienkiewicza – M.J.-N.] bowiem wszyscy" (Kur. 16: 5). Za pomocą wypowiedzi w 1. osobie liczby mnogiej nadawca identyfikuje się z odbiorcami, tworzy z nimi więź emocjonalną.

Częściej nazywane są emocje skierowane na zjawiska nieosobowe i ich stany (poza nosicielem stanów emocjonalnych), na przykład „**Smutna, nad wyraz smutna to rzecz**, musieć sobie taką prawdę powiedzieć o pisarzu tej miary i tego znaczenia, co autor *Ogniem i mieczem*; ale każdy musi stwierdzić tę prawdę, kto przeczytał najnowszą jego powieść *Wiry*" (Nap.: 1); „**Nieweselsze** są i *Wiry*" (Tyg. Il.: 780); „**Całe szczęście**, że świat nie kończy się na lewicowym podwórku i naszej do grunt już zżydziałej prasie" (Gaz. Byd.: 4).

Na uwagę zasługuje też sytuacja, w której autorzy recenzji opisują uczucia czytelników. Zdaniem Jadwigi Puzyniny jest to faktycznie „opis własnych wyobrażeń co do uczuć i postaw […] osoby trzeciej" (Puzynina 1992: 138), co poświadczają przykłady: „**Czytelnik czuje**, że epicka i narracyjna forma dla powieści jedyna" (Bib. Waw. 11: 76–77); „**Czytelnik**, udręczony przerzucaniem go z fali na falę coraz to nowych katuszy, **znajduje rozkosz, ukojenie**, znowu chwilę artystycznej ułudy, znowu chwilę odpoczynku dla nerwów, potężnie targanych przez rozpędne koło dzisiejszego życia w takie powieści, jak H. Sienkiewicza *Wiry*" (Bib. Waw. 11: 77). Przypisywanie własnych stanów emocjonalnych odbiorcy jest zabiegiem silnie perswazyjnym.

W wielu wypowiedziach publicyści referują uczucia innych (nie odbiorców), poddając w ten sposób ocenie osoby i omawiane zjawiska. Stanisław Grabias przypisuje tym znakom stanów emocjonalnych komponent sterowania uczuciami odbiorców ‘sądzę, że wiesz, że to dobrze lub źle’. Nazywane uczucia komunikują o stanie emocjonalnym autora *Wirów*, który nienawidzi socjalistów, nie wyczuwa ducha epoki, nie lubi współczesności, jest przerażony rewolucją:

Trzeba bowiem stwierdzić, że ślepo **nienawidząc** socjalistów i przedstawiając ich w świetle dalekim od prawdy, umiał się przecież Sienkiewicz zdobyć na dość surową krytykę tych społecznych warstw, z którymi łączyła go wspólnota poglądów i interesów klasowych (Odr. A: 9).

Ale zasadniczych współczesnych mu prądów, ale ducha współczesnej mu epoki – **nie wyczuwa**, nie chwyta na gorącym uczynku, nie odgaduje go często nawet. Bo w gruncie rzeczy Sienkiewicz współczesności swej **nie lubi**, żyje w niej, a jednak poza nią, a żyje tak, bo inaczej żyć nie może (Sf. 10: 92).

I Sienkiewicza **przeraża** widok spustoszeń, jakie niesie ze sobą wicher rewolucyi (Tyg. Il.: 780).

Czytelnicy poznają też uczucia prowodyrów i uczestników wydarzeń 1905 roku: „Widok był tak potworny, że nawet sami przywódcy i doktrynerzy socyalizmu **zdrętwieli**" (Przeg. Pow.: 348); „Na szczęście ciemne żywioły, deprawujące młodzież naszą i warstwy robotnicze, zdemaskowały się nadspodziewanie szybko. **Zionąwszy niepohamowaną nienawiścią** ku wszystkiem co polskie, zdradziły one w samą porę istotne swoje intencje" (Kur. 16: 5).

Bywa, że nadawca, jak w powyższych przykładach, opisuje emocje czytelników, jednak wyraźnie się od nich dystansuje:

Po prostu **znudził się** już Sienkiewicz gorliwym czytelnikom powieści, stał się moralizatorem, nie mającym aktualnej wartości. Po fantastycznym, falującym tonie Żeromskiego, po bajecznie kolorowym stylu Sieroszewskiego, razi ów realny, treściowy, zwięzły sposób pisania powieści Sienkiewiczowskich, tak jak po Słowackim, Mickiewicz wydaje się jakoś obcy, nieznanym tonem przemawiający. „Polska nierządem stoi" – i w literaturze, a ofiarą padają najwybitniejsi reformatorzy, podczas gdy demagogia rządzi, a raczej nierządzi w najlepsze. Demagogia jest surogatem rządu, zaś mało wybrednym wystarcza surogat w życiu i literaturze (Łan: 381–382).

2) Wyrażanie stanów uczuciowych bez użycia ich nazw

Uczucia recenzentów ujawniają się poprzez słownictwo nacechowane emocjonalnie. Ujemną ocenę wraz z dezaprobatą zawierają wyrazy i wyrażenia, które odnoszą się do książki i jej bohaterów, na przykład: *tyrady polityczno-społeczne o bardzo wątpliwej wartości* (Sf. 12: 30), *ponury gnijący świat* (Odr. A: 9), *trywialny kicz* (Odr. B: 7), wydarzeń rewolucyjnych, krzewicieli rewolucji i socjalistów: *czerwone niebezpieczeństwo* (Odr. A: 9), *piekło zbrodni* (Przeg. Pow.: 348), *anarchia szumowin polskich* (Przeg. Pow.: 349), *ciemne żywioły* (Kur. Pozn. 16: 5), *pomruk złowrogi obozu socyalistycznego* (Przeg. Pow.: 354), *muł gnijący na dnie społeczeństwa* (Przeg. Pow.: 348) oraz innych krytyków-publicystów: *niedołęstwo zamysłu krytycznego* (Kur. 16: 5), *zżydziała prasa* (Gaz. Byd.: 4). Wykładnikiem emocji są metafory powstałe dzięki przekształceniu znaczeń wyrazów, które nadaje im nowy sens, oraz ujemnie nacechowane określenia: *złowrogi*, *mściwy*, *ponury*.

Pragmatyczny komponent oceny tkwi również w słowach i określeniach: *lichota* (o *Wirach*) (Św. 10: 6), *karyerowicz*, *obłudnik* (Kryt. 10: 198) i *dość dobry demagog* (o Sienkiewiczu) (Odr. B: 7), *gaduła*, *leniuch*, *pasożyt społeczny*, *plotkarz* (Św. 10: 6) i *niezaspokojony płciowo hreczkosiej Krzycki* (Kryt. 10: 198), *filozofujący niedołęga*

Groński (Kryt. 10: 198), *bankrut*, *karciarz* (o Dołhańskim) (Św. 10: 6), *pijak*, *utracjusz*, *lubieżnik* (o Świdwickim) (Św. 10: 6), *smarkacz*, *fanatyk* (o Laskowiczu) (Św. 10: 6), *tanie filozofie*, *tandetne obserwacye* (Kryt. 10: 198). Wyrażają one negatywne przeżycia nadawcy, a jednocześnie mają za zadanie wywołać u odbiorcy uczucia strachu, oburzenia, niechęci, nienawiści. Z kolei nośnikiem emocji pozytywnych są przede wszystkim przymiotniki określające desygnaty, które ewokują uczucie zadowolenia, zachwytu. Z aprobatą recenzenci wypowiadają się o: *cudnej* wsi, *nadzwyczajnej* trafności obserwacyjnych epitetów, formie *fenomenalnej* (Bib. Waw. 11: 76–77), *znakomitej i nowoczesnej* prozie (Odr. A: 9), *ogromnej* wartości narodowej powieści (Łan: 382), *niezwykłej* postaci Szremskiego i *arcyciekawym* Grońskim (Bib. Waw. 11: 74–75), *uwielbianym* Henryku Sienkiewiczu (Kur. 16: 5), *głębokim znawcy dusz ludzkich* (Łan: 381). Emocjonalność zawiera się również w wyrażeniach nazywających Sienkiewicza: *Hetmanem duchowym Polski* (Gaz. Byd.: 3) i *prawym synem Polski i Kościoła św.* (Gaz. Byd.: 3).

Wyrazy emocjonalne, w których uczuciowość wyraża się eksplicytnie dzięki wartości ekspresywnej formantów słowotwórczych, należą do rzadkości. Zaledwie kilka przykładów ilustruje zastosowanie wielofunkcyjnych formantów typu *-ka, -ek* lub *-ko* w użyciu deminutywnym, na przykład:

> […] ta **historyjka** mimo swego niefrasobliwego posmaku anegdoty wspierała się o silne zaplecze polityczne i światopoglądowe (odniesienie do treści książki) (Odr. B: 7).

> I ten **światek** bez woli, bez charakteru, bez zdolności do czynu i potrzeby czynu ma być tą ostoją, która przeciwstawia się *wirom*! (z dezaprobatą o ludziach z jastrzębskiego dworu) (Kryt. 10: 199).

> […] wcielenie mdłego i wyidealizowanego sienkiewiczowskiego „słodkiego ***dziewczątka***" (o Maryni Zbyłtowskiej) (Odr. A: 9).

Formant *-ko* wprowadza w niektórych kontekstach zabarwienie melioratywne, tu jednak ma charakter ironiczny, a w otoczeniu wyrazów charakteryzujących negatywnie „dziewczątko" nabiera nacechowania ujemnego. Wykładnikiem nazywającym jawnie dezaprobatę jest użyty w nazwach osób formant *-us*: „Jeden w ironicznej masce sceptyka, inny w liberyi **sługusa** na grzbiecie, gotowy zawsze służyć… silniejszemu, ów w uroczystej pozie kaznodziei, a wszyscy razem – tumanią, tumanią!" (Kryt. 10: 198).

Do wyjątków należy również użycie zestawienia szeregowego w funkcji emotywnej: „A gdy **robaki-podjadki** do korzeni dębu narodowego pełznąć i macki jadonośne na soki żywotne kłaść poczęły, napisał Sienkiewicz *Wiry*" (Gaz. Byd.: 3).

Ciężar wyrażania emocji spoczywa raczej na poziomie formalnej struktury wypowiedzenia. Charakterystyczne dla publicystów są wykrzyknienia wyrażające pochwałę, zachwyt lub niezadowolenie: „Oto najistotniejsze zdanie tej książki!" (Przeg. Pow.: 355); „Najwidoczniej coś jest u nas nie w porządku!" (Gaz. Byd.: 4); „Za to w jakże ostrym zwierciadle ukazuje się w tychże *Wirach* sam Sienkiewicz!" (Odr A: 9).

Kolejne przykłady ilustrują równoczesne użycie wykrzyknika i pytajnika oraz tego pierwszego wewnątrz i na końcu zdania: „Opowiada Sienkiewicz w *Wirach* o pewnej kucharce, która tyle tylko wiedziała o socyalistach, że w Boga nie wierzą i nie jadają kaczki (?!)" (Nap.: 1); „I to ma być powieść dająca obraz, czy też nawet syntezę (!) tej rewolucyi!" (Nap.: 2).

Stosunek uczuciowy autorów recenzji zdradzają również struktury pytajne. Najczęściej są to pytania retoryczne. Ich zadaniem jest nie tylko ekspresja emocji, lecz także przykucie uwagi słuchacza, próba zaangażowania go emocjonalnie w treść artykułu, na przykład: „Jak można pisać o rzeczach, o których się pojęcia nie ma? Tak czynią »autorowie« brukowych »powieści«, ale jak mógł coś podobnego uczynić – Sienkiewicz?" (Nap.: 2); „Przez ileż lat antyradykalne stanowisko tzw. narodowej prasy wspierało się na podobnych argumentach?" (Odr. A: 9).

Pytanie może też uszczegóławiać poprzedzającą wypowiedź: „W tak uporządkowanej rzeczywistości doktór Szremski urasta do rozmiarów obrońcy ludu. Któż bowiem, jeśli nie on, ożywiony ideami pozytywnej pracy, ma bronić lud przed niszczycielską działalnością Laskowicza i jemu podobnych?" (Odr. B: 7).

Kolejne przykłady ilustrują również połączenie typu nawiązującego, tyle że o strukturze: pytanie – odpowiedź. Dodatkowo efekt ekspresywności został osiągnięty dzięki zastosowaniu równoważników zdań, na przykład: „A co sam Sienkiewicz wie o socyalistach? Oto tyle tylko, że w Boga nie wierzą i że ich partyjne przepisy zabraniają im pocałować kobietę w rękę!" (Nap.: 2); „**Ale koniec, koniec najważniejszy**! Pobrali się, czy nie? **Otóż nie**" (Nap.: 3); „**Ironia? Owszem, lecz pod adresem ówczesnych socjalistów**" (Odr. A: 9).

Warto w tym miejscu wymienić jeszcze inne konstrukcje eliptyczne, ujawniające ironię i dynamizujące wypowiedź, na przykład: „Bardzo to pouczająca powieść" (Sf. 12: 30); „Tylko że to święte apostolstwo dziwne"; „Teraz wiemy już przynajmniej, co znaczy »nadczłowieczeństwo«. Co prawda – Sienkiewiczowsko-szlacheckie" (Kryt. 09: 323); „To już nie akt oskarżenia; to wyrok. Wyrok apodyktyczny, jasny, okrutny i bezwzględny" (Św.: 5).

Zaangażowanie emocjonalne nadawcy wyrażają również wtrącenia, na przykład:

> Słowa brutalne, **niema co mówić**, ale czy nie można było znaleźć na krewkość innego hamulca, nie już aż tak radykalny, żeby mógł za nieszczęście uchodzić (Bib. Waw.11: 75).

> […] a Sienkiewicz – on, **prawda**, sztandar apostolski dzierży, on jedyny oddawna i apostołuje raz ces. Wilhelmowi, to narodowi swemu na temat świętości rodziny Połanieckich, oraz nieprzystojności rui i porubstwa… (Kryt. 09: 323).

> Ostatnie lata życia zatruwano Sienkiewiczowi zarzutami literackiego wyczerpania się, **ba!** nawet przeżycia się (Kur. Poz. 16: 5).

Kolejny przykład łączy zastosowanie kilku środków wyrażania emocji, w tym, prócz wyżej wymienionych, powtórzenie oraz pauzę: „**Naturalnie, naturalnie**. Ale jak wam się podoba salon, pełen cnót szlacheckich, w którym pan-

ny występują w toaletach tak wygodnych? A może trzeba tylko mieć **spojrzenie…** głębokie, pardon – apostolskie"; **Tak, tak…** Młody szlachcic – do kościoła, a autor – do biurka, grzmieć na ruję i porubstwo, lub filozofować i apostołować" (Kryt. 09: 323).

W ten sposób język recenzji zbliża się do wypowiedzi ustnej i naturalnej sytuacji komunikacji.

Wnioski

Przedstawiona analiza wykazała następujące sposoby uzewnętrzniania przeżyć wewnętrznych przez nadawcę:

1) Po pierwsze, jawne komunikowanie za pomocą istniejących w zasobie polszczyzny nazw emocji, nominatywnych i predykatywnych, na przykład: *żal*, *zachwyt*, *szczęście*, *współczuć*, *kochać*. W tym typie ekspresywności dominuje wyrażanie uczuć skierowane na nosiciela stanu. Cechą charakterystyczną jest unikanie przez nadawców kategorii 1. osobie liczby pojedynczej. Recenzenci preferują użycie form bezosobowych (*coś wzbudzało zachwyt*, *czuje się*) lub liczby mnogiej, która ewokuje wspólnotę przeżyć. Szczególnie perswazyjny charakter ma przypisywanie określonych uczuć czytelnikom.

2) Po drugie, użycie słownictwa, w którym emocjonalność tkwi *implicite* (w wyrazach pozbawionych zewnętrznego wykładnika emocjonalności). Przyczyna emocji zawiera się w cechach desygnatu, które są nieakceptowane społecznie, na przykład: *grzech*, *anarchia*, *szumowina*. Wyrażają ujemne przeżycia nadawcy, jego dezaprobatę, oburzenie, pogardę i jednocześnie sterują odczuciami czytelników, ale nie w sposób napastliwy. Temu celowi służą również przymiotniki i przysłówki intensyfikujące wartość przeżycia: *nad wyraz smutny*, *bardzo wątpliwej wartości*. Dodatnie przeżycia nadawcy są wyrażane przede wszystkim za pomocą określeń przymiotnikowych (na przykład: *cudny*, *nadzwyczajny*, *niezwykły*, *uwielbiany*). Wykładnikami emocji są również zmiany znaczenia wyrazów ujawniające się w metaforach, na przykład: *piekło zbrodni*, *gnijący świat*, *hetman duchowy*.

3) Po trzecie, przejawianie się emocji w strukturze wypowiedzi: w pytaniach retorycznych, wykrzyknieniach, równoważnikach zdań, powtórzeniach, wtrąceniach, pauzach.

Natomiast w niewielkim zakresie publicyści wykorzystują słowotwórcze wykładniki ekspresywności. Cechą charakterystyczną badanego materiału jest także nieobecność spontanicznych emocji wyrażonych w postaci interiekcji, czyli wyrazów wykrzyknikowych typu: *precz*, *ach*, *oj*, typowych dla języka artystycznego (Rudnicka-Fira 1986: 215–235).

Wybór rodzaju wyrażania emocji jest związany z warunkami pragmatycznymi aktu komunikacji, a więc z tym, co nadawca bierze pod uwagę, gdy tworzy recenzję (kto i do kogo mówi, w jakiej sytuacji, w jakiej formie i w jakim celu). Istotne znaczenie ma tu forma pisana, niebezpośredni typ kontaktu, a także złożony układ nadawczo-odbiorczy. Nadawca jest znany z nazwiska, reprezentuje grupę społeczną i zawodową charakteryzującą się poważaniem społecznym, nieraz autorytetem naukowym, etycznym, moralnym. Ze względu na miejsce wydania recenzji jest również rzecznikiem określonej ideologii artystycznej, politycznej. Odbiorca publikacji (czytelnicy gazety, ale też inni publicyści) jest zarazem indywidualny i zbiorowy, a także wirtualny i pasywny. W tym quasi-dialogu między nadawcą a odbiorcą pośredniczy też wydawca gazety. Jest jeszcze jeden odbiorca i uczestnik dyskusji – Henryk Sienkiewicz. To z nim przede wszystkim polemizują publicyści, ganią i chwalą, chcą przekonać do własnych racji, a czasem chcą po prostu zrozumieć jego wizję rewolucji i pogląd na współczesną sytuację Polaków.

Wykaz skrótów

Bib. Waw. 10 – *Kronika miesięczna. W wirach polemiki. Spór z p. Grońskim*, 1910, „Biblioteka Warszawska", t. 4 (brak autora).
Bib. Waw. 11 – Mazanowski A., 1911, *Nasza najnowsza powieść i jej wzory*, „Biblioteka Warszawska", t. 4.
Gaz. Byd. – Cyraski I., 1927, *Dziwne koleje Wirów*, „Gazeta Bydgoska", nr 173.
Kryt. 09 – Feldman W. (pseud. Tadeusz Bezimienny), 1909, *Z życia i sztuki (…) S. jako apostoł rui i porubstwa (w Wirach). Nadczłowiek szlachecki (…)*, „Krytyka", cz. 2.
Kryt. 10 – Dąbrowski J., 1910, „Krytyka", R. XII, t. 4, red. W. Feldman, Kraków.
Kur. Poz. 16 – Woyna S., 1916, *Henryk Sienkiewicz i „wiry" w Królestwie Polskiem*, „Kurier Poznański", nr 273.
Kur. Poz. 27 – Wasilewski Z., 1927, *Sienkiewicz wobec Wirów*, „Kurier Poznański", nr 336, s. 8.
Łan – Bystroń J.S., 1910, „Łan Młodzieży", nr 17–18 (brak tytułu, z cyklu *Nowe książki*).
Nap. – Haecker E., 1911, *Powieści porewolucyjne*, „Naprzód", R. XX, nr 1, Kraków.
Odr. A – Andrzejewski J., 1948, *Wiry Sienkiewicza*, „Odrodzenie" 5, nr 13–14.
Odr. B – Andrzejewski J., 1948, *„Kościuszko – choć był szewc"*, „Odrodzenie" 5, nr 15.
Przeg. Pow. – Pawelski J., 1910, *Wiry Sienkiewicza*, „Przegląd Powszechny", t. 108, z. 12.
Sf. 10 – Strzelecki A., 1910, *Powieść polska 1909/1910, Wiry*, „Sfinks", t. 12.
Sf. 12 – Makowski W., 1912, *Rok 1905 w literaturze polskiej*, „Sfinks", t. 17 [przedruk: *Wrażenia i studia*, 1913, Wilno].
SJPD – Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa [przedruk elektroniczny: Warszawa 1997].
Św. – Strzelecki A., 1910, *Akt oskarżenia*, „Świat", nr 37.
Tyg. Il. – Galle H., 1910, *Rewolucja w powieści*, „Tygodnik Ilustrowany", nr 39.

Literatura

Awdiejew A., 1987, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzeń*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

Borawski S., 2005, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, w: S. Borawski (red.), *Rozprawy o historii języka polskiego*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.

Bujnicki T., 1984, *Bunt żywiołów i logika dziejów. W kręgu idei polskiej lewicy*, „Śląsk", Katowice.

Czubiński A., 2000, *Historia Polski XX wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Data K., 2000, *W jaki sposób językoznawcy opisują emocje?*, w: I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), *Język a Kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Krzyżanowski J. (oprac.), 1953, *Dzieła Sienkiewicza. Bibliografia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Grabias S., 1997, *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin.

Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.

Grzegorczykowa R., 1985, *Nowomowa a problem funkcji językowych*, „Poradnik Językowy", z. 6.

Grzesiuk A., 1995, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin.

Kalabiński S., Tych F., 1969, *Czwarte powstanie, czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Kiepurska H., 1974, *Warszawa w rewolucji 1905–1907*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Kmiecik Z., 1980, *Prasa polska w rewolucji 1905–1907*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Konopczyński W. (red.), 1989–, *Polski słownik biograficzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Krauz M., 2015, *Krytyka, wartościowanie, ocena – granice recenzji publicystycznej*, w: D. Ostaszewska, J. Przyklenk (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. V: *Gatunek a granice*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Laskowska E., 2009, *Nazywanie i wyrażanie uczuć w języku*, w: M. Hawrysz (red.), *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2006–2007*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.

Łojek J. (red.), 1976, *Prasa polska w latach 1864–1918*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Nofer-Ładyka A., 1988, *Henryk Sienkiewicz*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Nowakowska-Kempna I., 1995, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, cz. 1, WSP TWP, Warszawa.

Pajdzińska A., 1999, *Jak mówimy o uczuciach*, w: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin.
Prus B., 1944, *Dzieci*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Jerozolima.
Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Rudnicka-Fira E., 1986, *Wyrazy nacechowane emocjonalnie (ekspresywizmy) w Dziadach Adama Mickiewicza*, w: M. Preyzner (red.), *Język – teoria – dydaktyka*. Materiały VII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków, Trzemeśnia, 2–4 VI 1982, WSP im. Jana Kochanowskiego, Kielce.
Sienkiewicz H., 1951, *Wiry,* t. I, w: *Dzieła*, red. J. Krzyżanowski, t. XXXV, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
Sienkiewicz H., 1932, *Wiry*, t. II, w: *Pisma*, red. I. Chrzanowski, t. XXIX, Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, Lwów.
Skubalanka T., 1973, *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, w: S. Skwarczyńska (red.), *Poetyka i stylistyka słowiańska*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
Stawar A., 1960, *Pisarstwo Henryka Sienkiewicza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
Szulczewski M., 1976, *Publicystyka. Problemy teorii i praktyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Szumska D., 2000, *O emocjach bez emocji*, w: I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), *Język a kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
Weyssenhoff J., 1911, *Hetmani: powieść współczesna,* Gebethner i Wolff, Warszawa.
Wierzbicka A., 1971, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
Złota encyklopedia PWN, 2002, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (dokument elektroniczny).

Summary

Magdalena Jurewicz–Nowak

Linguistic exponents of emotions and evaluations in selected press articles (on the sidelines of controversy around Wiry by H. Sienkiewicz)

The paper discusses the language exponents of emotions and evaluations in ournalistic creativity. The presented material is based on the reviews taking the form of a free column to essay printed in the years 1909–1948 in the writings devoted to a socio-political, scientific and literary life. They are integrated by a topic – a reference to the contemporary novel by Henryk Sienkiewicz titled *Wiry* (1910), and indirectly to the revolutionary events of 1905–1907. Among the authors of the reviews there are Polish literary historians, educators, literary critics, translators, social and political activists who not only inform about the book, interpret and evaluate its contents, but also want to shape the tastes and affect a socio-political attitude of their readers. The aim of this paper is the attempt

to capture the characteristic for journalism language exponents of expression of feelings and value judgments in connection with its overarching function of exposing current facts, events, problems, from a certain point of view, with an intention to cause a specific reaction of readers. On the basis of the material analysis it can be stated that although the reviewers refer to presented phenomena in a subjective manner, they do not expose *their self-sentient*. If they express their feelings openly then: they hide under a fuzzy pronoun category 'we', mask a subjective attitude with impersonal form of the verb, describe their own idea of the feelings of others, talk about emotional states against the phenomena. An important role in the reviews is especially played by the emotionally charged vocabulary, which gives a positive or negative experience of the sender and at the same time is designed to elicit certain feelings of the recipient, for example contentment, fear, indignation. An emotional attitude of the authors to the discussed content is also revealed by the syntactic structure of interrogative and exclamation marks.

Keywords: expressing feelings, evaluation, emotional speech, journalism, review, twentieth century, Henryk Sienkiewicz, a novel *Wiry* (wyrażanie uczuć, wartościowanie, wypowiedź emocjonalna, publicystyka, recenzja, XX wiek, Henryk Sienkiewicz, powieść *Wiry*)